Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
08.02.2013 01:00



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam wszystkich czytelników rubryki „Na skrzyżowaniu”. Dzisiaj nasza rubryka kończy 2 lata. Jest nowa okazja się zatrzymać i podsumować. Wśród znanego mi audytorium przeprowadziłam ankietę: życzenia, rady, komentarze. Oto one. „Cudownie, gdy jest nad czym się zastanowić. W rubryce wszystko jest łatwe w odbiorze i wrazi się w pamięć. Dziękuję za cenne myśli”- mówi Anna Nowakowska.

„Gratuluję! – pisze Weronika Olchowik. – Lubię rubrykę „Na skrzyżowaniu”. Po pierwsze, jest poznawcza. Krótko się dowiesz o świętych, książkach, które później można przeczytać. Po drugie, zmusza do zastanowienia się (o celu życia, uczynkach). Dobrze, że rubryka istnieje, ponieważ materiałów dla młodzieży jest bardzo mało!” Weronika proponuje ideę jeszcze jednej rubryki – interaktywnej. „Być może ktoś zechce napisać, jak on przyszedł do Boga, jaki przeżył cud... Zawsze ciekawie czytać historie!” A my, czytelnicy, powinniśmy dyskutować lub po prostu wypowiadać swoje zdanie. Idea Weroniki mi się spodobała. Zaproponowałam spotykać się w celu omawiania listów w sieci, gdzie młodzież zawsze jest online, w kontakcie. W ten sposób w Internecie pojawiła się nasza grupa: http://vk.com/na_skruzhavanni. Tam periodycznie będą się ukazywać listy czytelników, pewne tezy. Zapraszamy do dyskusji! W grupie został już umieszczony pierwszy list Weroniki – „7 przyczyn tego, dlaczego żyję z Bogiem”.

Maria Skierś podtrzymuje ideę z założeniem grupy i proponuje niektóre ze swych wierszy. Miło usłyszeć, że rubryka jest „punktem orientacyjnym dla młodych czytelników”. Takie mamy zmiany. Będziemy pracować. Mamy nadzieję, że Wam się spodoba.

Cóż, z Bogiem do przodu!†

CYTAT Z PISMA ŚWIĘTEGO: „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14, 27). (Mц 25, 16).

Życie – krzyż, krzyż – życie. Warto to bardzo dobrze zrozumieć. Człowiek, który mówi, że nie ma sensu życia, myli się. On ma krzyż, który skupia wszystkie jego trudności i ulgi, radości i nieprzyjemności. Jeśli go nie ma, proszę się zgodzić, nie ma sensu życia chrześcijańskiego.

CEL MIESIĄCA: znaleźć czas na medytację

Za każdym razem rubryka proponuje przedmiot rozważań miesiąca. Lecz jej autor nigdy się nie zastanawiał, czy czytelnik ma na to czas? Odpowiedź na pytanie znalazła się natychmiast: jeśli to jest coś wartościowego, czas się znajdzie. Chce mi się troszeczkę pomóc czytelnikowi zorientować się w tej kwestii.

Codziennie jakąś pracę wykonujemy mechanicznie. Myjemy zęby, przygotowujemy posiłki, sprzątamy mieszkanie. Tym czynnościom może towarzyszyć proces intelektualny, człowiek myśli. Myśli powstają samowolnie, ale nimi można kierować. Jeśli rozumnie podejść do sprawy... Myślę, że się rozumiemy. Nie marnujmy na próżno swego życia. Powodzenia!

INTENCJA MIESIĄCA: aby rodziny migrantów, zwłaszcza matki, otrzymały wsparcie i troskę w ciężkich czasach

Wspominamy w modlitwie migrantów, którzy, być może, codziennie spotykają się z jakimikolwiek trudnościami. Niechaj oni nie schodzą z drogi, a trudności ich nie przestraszają. Nasza pomoc, jeśli to jest możliwe, może okazać im dobrą ulgę. Tacy ludzie są bardzo ostrożni, lecz wdzięczni.

PRZEDMIOT ROZWAŻAŃ MIESIĄCA: przyzwyczajenia

Przychodzą do naszego życia niepostrzeżenie, a pozostają na zawsze. Bywają przyzwyczajenia dobre, a bywają - nie bardzo. Czepią się nas, naszych zasad, stylu życia i wpływają na nie. Czasem jesteśmy im wdzięczni, a niekiedy bywa, złościmy się sami na siebie. W tym miesiącu zastanowimy się, co w naszym życiu uważa się za zwyczajne. Modlić się rano i wieczorem – dobre przyzwyczajenie, a odpowiadać złem na zło – niedobre.

Tylko mocny duchem człowiek jest zdolny pozostawić przeszkadzające mu przyzwyczajenia. Najważniejsze – umieć odróżniać czarne od białego, potrzebne od zbędnego. A potem staramy się skupić na likwidacji „zbędności", która kieruje nami, naszym zachowaniem i myślami.

SPRAWA MIESIĄCA: puścić w życie wiatr zmian

Często boimy się czegoś nowego. A ono, prawdopodobnie, potrzebne nam do zmiany na lepsze. Aby było prościej, łatwiej. Na początku ciężko się przyzwyczaić. Potem będziemy sobie wdzięczni.

My, ludzie, lubimy komfort, stworzoną przez nas rzeczywistość: piję tylko wybraną kawę i jestem spokojna tylko w swoich domowych kapciach. A warto, na przykład, spróbować zielonej herbaty (która na dodatek jest także pożyteczna) lub założyć zrobione przez babcię na drutach skarpety, które leżą w szafie (babcia tak się starała!). Dla kogoś odkryciem mogą być rozważania nad słowem z Pisma Świętego lub dzienniczek z historią dobrych uczynków.

Młodzież szybciej się dostosowuje do nowych warunków, dlatego radzę spróbować czegoś innego. Lecz tylko to, co nie jest w stanie zaszkodzić człowiekowi lub być niebezpieczne dla życia.

OSOBA MIESIĄCA: św. Josephina Bakhita

Josephina urodziła się w 1868 r. w prowincji Darfur (Sudan). W dzieciństwie została porwana przez arabskich koczowników i sprzedana do niewoli. Właściciele dali Josephinie na imię Bakhita, co znaczy „szczęśliwa".

Tak się złożyło, że została zakupiona przez włoskiego konsula, który później oddał ją pod opiekę włoskiej rodziny, a tamta - Turinie Michieli. Josephina mieszkała u niej przez trzy lata. W 1889 r. poznała siostry i przyjęła chrześcijaństwo. Po roku została ochrzczona. Otrzymała na imię Małgorzata.

W 1896 r. została siostrą zakonną. Prowadziła działalność dobroczynną. Wychowywała dzieci. Po 1910 r. pielgrzymowała po Włoszech i opowiadała o swym niełatwym życiu przed przyjęciem chrześcijaństwa i powołaniem zakonnym. Zmarła w 1947 r.

Beatyfikowana została przez Jana Pawła II 17 maja 1992 r., kanonizowana 1 października 2000 r. Kościół katolicki wspomina ją 8 lutego.

Do jakich świętych modlić się w lutym?

Św. Josephina (8 lutego).



KSIĄŻKA MIESIĄCA: “Droga Krzyżowa. Rozważania dla młodzieży”, recenzent - ks. dr Jan Solomon

13 lutego rozpoczyna się czas Wielkiego Postu, kiedy warto zwrócić uwagę na swoje życie duchowe, porozważać, popracować nad błędami. W tym może nam pomóc książka, zawierająca rozważania Drogi Krzyżowej dla młodzieży. Ze wstępu: „Kartkując książkę, razem z Jezusem przejdziesz od pretorium, gdzie Piłat pod wpływem podnieconego tłumu wyniósł swój niesprawiedliwy wyrok, do Golgoty, gdzie została wylana zbawcza krew Syna Bożego. Przy tym sam będziesz myślał o wydarzeniach, które odbyły się na tej drodze, o spotkanych ludziach, o usłyszanych słowach... Będziesz się uczyć kochać i przebaczać, aby być prawdziwym wyznawcą Jezusa i wraz z Nim godnie nieść swój krzyż”.

Niechaj zmiany w Waszym życiu dokonują się tylko na lepsze.